Protokół Nr XXXIV/ 05
z obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej w Miliczu w dniu 27 października 2005 r.

Obrady rozpoczęły się o godz. 14,05 i przewodniczył im Przewodniczący Rady Miejskiej w Miliczu Edward Rybka. W sesji uczestniczyło 20 radnych, na sesję spóźnili się radni: Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Korol, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stefan Hołobyn, Artur Gajowy, Dariusz Stasiak, i Ewa Tomaszewska.

Przewodniczący Rady stwierdził quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje (*lista obecności – zał. nr 1)*

Przystępując do realizacji punktu 1b porządku obrad – **rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad** – Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynął wniosek Burmistrza Gminy o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji dwóch dodatkowych projektów uchwał w sprawie:

1) utworzenia wraz z Gminami Góra, Twardogóra, Żmigród, Wąsosz, Wińsko, Jemielno, **Cieszków oraz Niechlów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy",**
2) **współdziałania z Gminami Góra, Twardogóra Żmigród, Wąsosz, Wińsko, Jemielno, Cieszków oraz Niechlów w zakresie realizacji przedsięwzięcia „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w zlewni rzeki Baryczy**"

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad wnioskiem. Wynik głosowania; głosowało 15 radnych z tego głosy za – 10, przeciw – 3 i wstrzymujące się – 2.
Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek o rozszerzenie porządku obrad został odrzucony w związku z wymogiem uzyskania bezwzględnej większości ustawowego składu rady, a ten dla Gminy Milicz wynosi 11, w związku z tym Rada będzie obradować według wcześniej ustalonego porządku obrad.

(zawiadomienie i porządek obrad – zał. nr 2)

W punkcie 2 porządku obrad – **Przyjęcie protokołów z XXXII i XXXIII sesji Rady Miejskiej w Miliczu –** Przewodniczący Rady zapytał o uwagi do poszczególnych protokołów. Uwag nie zgłoszono w związku z tym Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada przyjęła protokoły:
1) Nr XXXII/ 05 z obrad sesji Rady w dniu 30 września 2005 r.
2) Nr XXXIII / 05 z obrad sesji Rady w dniu 12 października 2005 r. (*sesja zwołana w trybie nadzwyczajnym).*

W punkcie 3 porządku obrad – **Informacja Burmistrza z realizacji zadań własnych gminy w okresie między sesjami -** informacje przedłożył Burmistrz Ryszard Mieloch.

(informacja pisemna – zał. nr 3)

Ponadto Burmistrz poruszył następujące sprawy:
1) poinformował o wynikach zakończonego konkursu na najpiękniejszą wieś,
2) przytoczył artykuł jaki ukazał się w gazecie regionalnej „ Słowo Polskie i Gazeta Wrocławska" Pt. „ Nie biorą łapówek" cytując niektóre fragmenty z powołanego artykułu – min „Po kontroli w Miliczu okazało się, że tamtejsi urzędnicy dobrze gospodarują pieniędzmi."

(*tekst artykułu zał. nr 3)*

Przewodniczący Rady poprosił o zadawanie pytań do przedłożonej informacji Burmistrza.
W sprawie informacji pytali:
1) radny Dariusz Stasiak dociekał, czy powołany przez Burmistrza artykuł był sponsorowany przez Burmistrza, pytał także o cel tego artykułu – chyba chodzi o dobre samopoczucie Burmistrza ?

Burmistrz odpowiadając radnemu Stasiakowi powiedział , że nie był sponsorem artykułu, gazeta sama o tym napisała.

2)radny Stefan Hołobyn próbował zrozumieć jak to jest możliwe, że jest dobrze, skoro w zaleceniach pokontrolnych jest tak wiele stron z wymienionymi błędami (*kilkanaście stron)*.Być może według oceniającego poważne nieprawidłowości są wtedy, gdy ma wejść prokurator?
Zwracając się do Burmistrza pytał o sposób wyłaniania nadzoru inwestorskiego ? Czy jest jakaś konkurencja ? czy może Gmina ma osoby zaufane, którym zleca nadzór?

Poinformował, że zgłaszają się do Niego osoby, których oferty nie są przyjmowane.
Zauważył także, że odpowiedź od p. Zająca będzie na pewno taka – nie potrzeba na to konkursów.

Kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji Tadeusz Zając odnosząc się do zapytania radnego Hołobyna w sprawie zlecania nadzorów inwestorskich powiedział, że opierają się na inwestorach doświadczonych, którzy się już sprawdzili, mieli inspektorów z którymi były problemy. Zastrzegł, że nie będzie udzielał informacji o nazwiskach. Wyraził stanowisko, że ceny za usługę są konkurencyjne.

Przewodniczący Rady odnosząc się do wcześniejszej decyzji Rady odrzucającej wniosek Burmistrza o rozszerzenie porządku obrad, wyraził żal z tytułu takiej decyzji zwłaszcza, że na dzisiejszą sesję Rady przybyły osoby, które miały to zagadnienie przybliżyć radnym.
Prezes Stowarzyszenia p. Cezary Sierpiński oświadczył, że jako obywatel tej Gminy będzie uczestniczył w sesji Rady.

Radny Edward Milian wnioskował o powtórne glosowanie nad wnioskiem uzasadniając to tzw. „quorum dochodzącym".

Przewodniczący Rady wyjaśniał, że ponowne głosowanie nie jest możliwe, Rada podjęła decyzję o nie rozszerzaniu porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Korol powiedział, że spóźnił się na sesję i nie brał udziału w głosowaniu. Oświadczył, że jest za rozpatrzeniem tych uchwał. Twierdził , że czuje się winny temu, że taki był wynik glosowania i zaproponował rozważenie możliwości ponownego głosowania.

W punkcie 4 porządku obrad – **Informacja Burmistrza z przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych** - Burmistrz odczytał informację dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych kierowników jednostek organizacyjnych Gminy, sekretarza, skarbnika kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego - *pisemna informacja zał. nr 4.*

W punkcie 5 porządku obrad – **Informacja Przewodniczącego Rady z przeprowadzonej oceny oświadczeń majątkowych radnych-** Przewodniczący Rady odczytał informację z dokonanej analizy oświadczeń majątkowych radnych za 2004 r. Stwierdził, że nastąpiła dalsza poprawa co do prawidłowości wypełniania oświadczeń. Oświadczenia złożyli wszyscy radni i odbyło się to w ustawowym terminie. Wskazał także na nieprawidłowości, które stwierdził w badanych oświadczeniach.

(pisemna informacja – zał. nr 5)

W punkcie 6 porządku obrad – **Podjęcie uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę** – o przedstawienie projektu stanowiska Rady został poproszony przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Miliczu p. Stefan Hołobyn.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że Komisja z racji zapisów statutowych dokonywała rozpatrzenia skargi rodzica na działalność Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Miliczu.

Przewodniczący Rady w dniu 14.09. br przekazał skargę do Komisji Rewizyjnej i do Komisji Oświaty Kultury Kultury Fizycznej Zdrowia i Opieki Społecznej, która miała współpracować z Komisją Rewizyjną przy jej rozpatrywaniu.

Komisja Oświaty swoją opinię przedłożyła Komisji Rewizyjnej w dniu 18.10. br., opinia Komisji Oświaty była pozytywna dla Dyrektora Szkoły Nr 2.

Komisja Rewizyjna zebrała się w dniu 18.10 br. w pełnym składzie i jednym z zagadnień, którym się zajęła była właśnie skarga na działalność Dyrektora Szkoły. W posiedzeniu Komisji brał także udział Przewodniczący Komisji Oświaty p. Tadeusz Hupało. Na posiedzenie Komisji zostały zaproszone strony skargi. Z zaproszenia skorzystał p. Piotr Lech, strona skarżąca nie wzięła udziału, co nie jest przeszkodą w rozpatrzeniu zagadnienia.

Komisja nie znalazła uchybień w działaniu p. Piotra Lecha Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Miliczu i jednogłośnie przyjęła zaproponowane Radzie rozstrzygnięcie. Następnie zacytował treść rozstrzygnięcia i jego uzasadnienie.

Przewodniczący Rady Edward Rybka poinformował, że obaj panowie zostali zaproszeni na sesję Rady, jednakże otrzymał pisemne informacje od obu stron, iż nie mogą uczestniczyć w sesji : jedna z tytułu spraw zawodowych, druga z tytułu choroby.

Głosów w dyskusji nie było w związku z tym Przewodniczący Rady odczytał tekst uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały. Wynik głosowania; **głosowało 18 radnych z tego glosy za – 13, przeciw – 0 i wstrzymujące się – 5.**

Uchwała Nr XXXIV/ 260/05
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 27 października 2005 r.

w sprawie odpowiedzi na skargę

(zał. nr 6)

W punkcie 7 porządku obrad – **Podjęcie uchwał w sprawie:**

1) programu współpracy Gminy Milicz z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniami w roku 2006 ,

Głos w dyskusji zabrali:

1. Radna Alicja Szatkowska poinformowała, że na posiedzeniu komisji Rady nie było radcy prawnego, zwrócono uwagę na to, że powiela się w Gminie pewne sprawy - stoi się na stanowisku, że zadania nie mogą być dofinansowane z dwóch źródeł.
   Powołując się na przykład Szkoły Podstawowej Nr 2 w Miliczu i Szkoły Muzycznej pokazała, że jedno dziecko może być dofinansowane nawet z trzech źródeł.
   Szkoła ta składa dwa sprawozdania, jest podwójne wystąpienie o subwencje a i Gmina dopłata znaczącą kwotę ze swego budżetu do działalności Szkoły Muzycznej.
   Odnosząc sie do treści projektu uchwały zwróciła uwagę na to, że działania takie skutkować mogą tym, że popełniamy przestępstwo i ktoś sprawę może zgłosić do prokuratury.
   Powołując się na zapis ujęty w projekcie uchwały- § 6 ust. 3 - dot. 50 % środków własnych organizacji -w drugim zadaniu pisze się – „Projekty nie zawierające środków własnych *(finansowych i pozafinansowych)* nie będą dotowane ze środków budżetu gminy".

   Zażądała od radcy prawnego Urzędu Miejskiego, a by Ten przygotował pisemną odpowiedź w terminie 14 dni wraz z uzasadnieniem na zgłoszoną przez radną wątpliwość tj. że dziecko – uczeń Szkoły Muzycznej w Miliczu może być dofinansowany z trzech źródeł – czy takie działanie jest zgodne z prawem i w związku z tym , czy Rada nie popełnia przestępstwo podejmując taką uchwałę.

   Burmistrza Ryszard Mieloch tłumaczył istotę zapisu 50% środków własnych co jest traktowane jako priorytet przy ubieganiu się o środki, a nie jako wymóg konieczny.

   Radna Alicja Szatkowska stwierdziła, że chce mieć pewność, że w przyszłości nie będzie zarzutów popełnienia przestępstwa.

   Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian poinformował, że opinia Komisji jest pozytywna i projekt uchwały ma akceptację radcy prawnego.
   Przypomniał także, że radna Szatkowska była na posiedzeniu Komisji i nie zgłaszała takich uwag.

   Radny Dariusz Stasiak zwrócił uwagę Rady na to, że pieczątki radcy prawnego były też i na innych uchwałach, które później zostały zniesione z obrotu prawnego przez nadzór Wojewody, z tytułu istotnego naruszenia prawa, ale jak twierdził, nie jest to takie istotne. Zaproponował aby przejść do głosowania nad projektem uchwały.

   Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały. Wynik głosowania: **głosowało 19 radnych z tego głosy za – 18, przeciw – 0 i wstrzymujące się – 1.**

   Uchwała Nr XXXIV / 261/05
   Rady Miejskiej w Miliczu
   Z dnia 27 października 2005 r.

W sprawie Programu współpracy Gminy Milicz z Organizacjami Pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniami w roku 2006.

(zał. nr7)

2) zaopiniowania projektu specjalnego obszaru siedlisk (SOO) pn: „Ostoja nad Baryczą" w ramach sieci obszarów Natura 2000 –

Radny Dariusz Stasiak zapytał – czy w sprawie projektu uchwały wypowiadała się Komisja Porządku i Ochrony Środowiska ?

Przewodniczący Rady Edward Rybka wyjaśniał, że radni brali udział w spotkaniu, które odbyło się na sali nr 4 Urzędu Miejskiego i było ono poświęcone zagadnieniom uregulowanym w tej uchwale.

Radny Dariusz Stasiak dopominał się o stanowisko Komisji Porządku i Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Komisji Porządku i Ochrony Środowiska Artur Gajowy oświadczył, że Komisja nie wypowiadała się w sprawie tej uchwały.

Radny Dariusz Stasiak przypomniał jak przy debacie nad statutem Gminy Milicz zastanawiano się nad zasadnością funkcjonowania niektórych komisji Rady. Komisja Rolnictwa też się nie zajmowała tą problematyką. Okazuje się, że monopol na opiniowanie uchwał w tej Radzie ma Komisja Budżetowo – Gospodarcza.

Uważa, że mieszkańcy tej Gminy mogą mieć pretensje do Rady co do takiego rozstrzygnięcia. Inwestycje na terenach objętych projektami specjalnego obszaru muszą uzyskiwać opinie środowiskowe i to dotyczy to nawet inwestycji na które zostały już wydane prawomocne decyzje na budowę. Wyraził pogląd, że będą to pracochłonne i finansochłonne decyzje. Zaproponował, aby podjąć uchwałę, w której wyrazi się negatywną opinię o projekcie. Oświadczył, że ma świadomość co do tego, że będzie to tylko sygnał protestu z tytułu niezadowolenia co do takich rozwiązań.

Wiceprzewodniczący Rady Arkadiusz Korol przypomniał, iż w tej sprawie wypowiadał się na posiedzeniu Komisji jednak chce jeszcze dodać nowe wiadomości i wnioski.
Sieć Natura 2000 obejmuje ok. 11,4 % pow. Polski, w państwach zachodnich szacuje się na ok. 2,5%, na dzień dzisiejszy obejmuje ok. 70 % pow. naszej Gminy i jeśli podejmiemy uchwałę będzie to stanowić ok. 85 % i dotyczy to głównie terenów leśnych należących do Nadleśnictwa. Twierdził, że w zasadzie nic nowego się nie wprowadza, bowiem gospodarka leśna prowadzona jest według zasad ustalonych propagowanych w tym programie i podał przykłady szeregu działań, jakie realizują nadleśnictwa.

Radny Bronisław Bienkiewicz twierdził, że tak faktycznie decyzja już zapadła w Warszawie i rozumie że Rada ma tylko przyklasnąć. Wyraził zdziwienie wobec faktu, że nie oponują gospodarstwa rybackie, które mają największe straty od ptactwa będącego pod ochroną. Mówi się, że tymi zagadnieniami powinno się zająć Ministerstwo Rolnictwa i wypracować mechanizmy rekompensowania strat. Oświadczył, że przed podjęciem decyzji chce znać wszystkie plusy i minusy programu. Twierdził, że należy wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa, aby uwzględniono straty hodowców ryb i innych podmiotów.

Zaproponował, aby opracować i przedstawić do Ministerstwa Rolnictwa wszystkie ułomności proponowanych rozstrzygnięć i powinny się w to włączyć wszystkie podmioty, których to działanie dotyka.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Jerzy Nowacki powiedział, że chciał poinformować, że członkowie Komisji Rolnictwa spotkali się i dyskutowali na temat tego projektu uchwały i wyrazili negatywną opinię na ten temat.

Radny Stefan Hołobyn poinformował, że ze sprawami ochrony środowiska jest związany od 30 lat z racji swego wykształcenia i praktyki. Zarzucił, że tworzone są nonsensy, które blokują rozwój lokalny, ustala się pewne bzdury, które są wręcz szkodliwe. Jego odczucia i doświadczenie mówi, że należy zmusić projektodawców do myślenia i wyeliminowania projektów „pod siebie" tj. tworzenie konieczności opracowywania różnych dokumentów *(opinii, opracowań, elaboratów itd*.), które w świetle przyjętych uregulowań są niezbędne. Rada uchwały nie musi podejmować bowiem rozstrzygnięcie wchodzi w życie po upływie określonego czasu. Wydaje się, że należy określić zastrzeżenia i niekorzystne oddziaływania proponowanych rozstrzygnięć.

Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian powiedział, że jest w rozterce wobec wypowiedzi radnego Stasiaka. Wyjaśnił, że Komisja nie zajmowała stanowiska wobec projektu uchwały, radni spotkali się na sali nr 4, gdzie została zaprezentowana istota proponowanego rozwiązania.
Jesteśmy terenem biednym i zmusza się nas do stosowania ekstensywnej gospodarki.

Kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji Tadeusz Zając na wstępie przeprosił radnych za to co zamierza wypowiedzieć. Poinformował, że w przeddzień sesji uczestniczył w szkoleniu w Urzędzie Marszałkowskim we Wrocławiu, gdzie zostali poinformowani o dokumentach jakie należy tworzyć przy programach ZPORR.
Przekonywano, że należy jeszcze dokonać pewnych czynności, aby wnioski o dopłaty nie były cofane z przyczyn formalnych. Może dojść do wstrzymania zadań, może być zahamowanie zadań już realizowanych – chodzi o decyzje środowiskowe.

Obowiązujące zasady prawne stanowią, że prawo nie może działać wstecz i jest jeszcze kwestia zgodności z prawem krajowym.

Na pytanie – kto poniesie konsekwencje takich działań była odpowiedź – Skarb Państwa. Stawia się samorządy dosłownie „pod ścianą" celem dopasowania do nieprawidłowości, które zostały dokonane na „górze" termin uzyskania opinii wynosi 2 m-ce, co może mieć doniosłe skutki w postaci konieczności uzyskiwania nowych pozwoleń. Wyraził stanowisko, że takiej uchwały nie powinno się podejmować.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i odczytał projekt uchwały.

W sprawie formalnej o głos poprosił radny Stasiak, który zwrócił uwagę na to, że jeśli uchwała zostanie odrzucona, to formalnie jej nie ma, w związku z tym należy wnieść poprawkę- w projekcie uchwały w § 1 określenie „pozytywnie" zamienić na „negatywnie"

Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian prosił, aby w sprawie zgłoszonej poprawki wypowiedział się radca prawny.

Radca prawny P. Jacek Pająk zaproponował, aby głosować kolejno uchwały, jeśli nie przejdzie jedna uchwała z określeniem „ pozytywnie”, to głosować drugą z określeniem „negatywnie”.

Przewodniczący Rady zarządził glosowanie nad poprawką zgłoszoną przez radnego Stasiaka tj. w § 1 projektu uchwały użyte określenie „pozytywnie” zamienić na „negatywnie”.

Wynik głosowania nad wnioskiem: **głosowało 18 radnych z tego głosy za – 18.**
Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada przyjęła poprawkę.

Radca prawny Jacek Pająk protestował wobec faktu zlekceważenia opinii radcy prawnego.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały z uwzględnieniem przyjętej poprawki. Wynik głosowania: **głosowało 18 radnych z tego głosy za – 16, przeciw – 0 i wstrzymujące się – 2.**

Uchwała Nr XXXIV/ 262/05
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 27 października 2005 r.
w sprawie zaopiniowania projektu specjalnego obszaru siedlisk (SOO) pod nazwą „Ostoja nad Baryczą” w ramach sieci obszarów Natura 2000

(zał. nr 8)
O godz. 15,30 Przewodniczący Rady ogłosił 15 minutową przerwę w obradach.
Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 15,45.

3) współdziałania w realizacji celu informacyjnego i promocyjnego
Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radna Alicja Szatkowska zapowiedziała, że powtórzy to co już wypowiedziała na posiedzeniu komisji Rady. Powiedziała, że gazeta „Kurier milicki” powstała po to, aby pracownicy szpitala wiedzieli jak wygląda Starosta po trzech latach sprawowania władzy. Powiat milicki jeszcze nie analizował takiej uchwały o współdziałaniu i finansowaniu przedsięwzięci – czy należy finansować powielanie wizerunku Starosty?
Argument tut. włodarzy co do celowości funkcjonowania tego tygodnika jest taki – nie ma możliwości nieskrępowanej wypowiedzi, bowiem „Głos Milicza” nie chce publikować, należy dodać iż dotyczyło to tylko 3 przypadków. W związku z tym należy stwierdzić, że zbyt drogo kosztuje wizerunek Starosty i trzy wystąpienia Z-cy Burmistrza Milicza.
Miała to być gazeta informacyjna, proszono o symulację kosztów, była wypowiedź, że przestali płacić za ogłoszenia, co okazało się informacją nieprawdziwa, bowiem płaci się zarówno za ogłoszenia jak i koszty wydawnictwa. Nie ma dokładnie sprecyzowanego kosztu – ile praktycznie to kosztuje. Gazeta rozdawana jest bezpłatnie, uważa że bezpłatnie należy rozdawać żywność ludziom głodnym, a nie gazetę. Gazeta ta w związku z walorami papieru jest dobra na podpałkę, sprawdziła i wie, że biorą po parę sztuk w tym celu. Pytała – do ilu osób dociera ta gazeta? Ile osób może skorzystać w zawartych weń ogłoszeniach. Stwierdziła, że gazeta z tytułu, iż jest nieodpłatna rozchodzi się bardzo szybko i w zasadzie jest niedostępna. Adresaci ogłoszeń tak, czy inaczej muszą

udać się do Urzędu celem zapoznania się z treścią ogłoszeń. Proponowała, aby Gmina wydawała biuletyn informacyjny jako płatną wkładkę.

Zarzuciła, że w tej gazecie rozpoczęła się kampania wyborcza pewnego ugrupowania, pytała – czemu publicznymi środkami płacić za kampanię wyborczą?

Radny Dariusz Stasiak oświadczył, że nie będzie się powtarzał w wypowiedziach – czemu powstała ta gazeta?

„Głos Milicza" poprzedniego burmistrza Waldemara Walla „kopał po kostkach" , Ten jednak nie powoływał wydawnictwa. Powiedział, że ma ogromny szacunek dla ludzi pracujących w „kurierze…" ale oni powinni mieć świadomość, że to przedsięwzięcie nie ma przyszłości.

Szacuje, że gazeta kosztuje rocznie ok. 100 tys. zł co stanowi 1/10 planowanych nakładów na inwestycje w tej Gminie.

Nikt nie pytał mieszkańców o celowość powołania gazety, zgłaszane są zarzuty do działalności „Głosu Milicza" ale jak przypomniał, jest to gazeta prywatna funkcjonująca na rynku od 10 lat i gdyby była zła, to by na rynku nie przetrwała.

Nie dyskutujemy na tym, że ta gazeta ma przychody z tytułu ogłoszeń, a są to przecież środki ze źródeł publicznych, są i też koszty wydawnictwa. Miesięczny koszt wynosi 15.800 zł (*jest w posiadaniu materiału, który jest podpisany).*

Pytał – co się chce w tej gazecie promować?, skoro jest ona lokalna i poza terenem powiatu się nie ukazuje. Uważa, że jest to skandal i nie można dać przyzwolenia na takie działanie nawet, gdy będzie to koszt 10 tys. zł rocznie.

Radny Bronisław Bienkiewicz przypomniał, że w tej sprawie wypowiadał się na posiedzeniu Komisji. Twierdził, że gazeta w zasadzie jest niedostępna, bowiem rozbierana jest dla bezpłatnego programu telewizyjnego. Nie może jej dostać, tak więc nie będzie się o zawartych w gazetach treściach wypowiadać.

Radny Stanisław Kuśnierz powiedział, że na większość zadanych pytań uzyskał odpowiedzi. Oświadczył, że jest przeciwny temu przedsięwzięciu. Zauważył, że dziś Burmistrz chce się uzyskać zgodę od Rady na coś, co już od jakiegoś czasu funkcjonuje.

Radny Stanisław Pawlak zwrócił uwagę na wypowiedzi o kampanii wyborczej i wskazał na celowe działanie „Głosu Milicza" – został wycięty ze zdjęcia na uroczystości – podsumowania konkursu na najpiękniejszą wieś w Piękocinie, natomiast jest na zdjęciu zamieszczonym w „kurierze…".

Radny Adam Jaskulski zdenerwował się, jak określił małostkowością radnych, zwrócił uwagę na znaczny koszt jaki wiąże się z wydawaniem gazety. Czy gazeta ukazuje się tylko z tego powodu, że nie publikowano pism burmistrza? Zwrócił uwagę na to, że prywatna gazeta sama utrzymuje się na rynku, a do tej należy dokładać duże środki publiczne.

Radna Szatkowska pytała – kto jeszcze z radnych chce mieć bezpłatnie publiczny wizerunek? Ona jeśli chce mieć coś zrealizowane , to musi płacić.

Radny Ryszard Ochowicz podał szereg przykładów funkcjonujących gazet lokalnych, które są bezpłatne ku zadowoleniu mieszkańców.

Radny Stanisław Kuśnierz złożył wniosek o zakończenie dyskusji.

Głosowanie nad wnioskiem: **głosowało 18 radnych z tego głosy za – 12 głosów przeciw – 0 (***dalej nie głosowano).*

Radny Dariusz Stasiak zachęcał operatora lokalnej Telewizji Kablowej, aby filmować akt głosowania nad uchwałą.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.
Wynik głosowania nad przyjęciem uchwały : obecnych 20 radnych, glosy za – 10 takie ustalenie spotkało się z protestem radnego Jaskulskiego, który wnioskował o ponowne głosowanie.
W wyniku ponownego glosowania, wynik głosowania był następujący:
głosowało 20 radnych z tego głosy za – 9, przeciw – 11.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada uchwały nie przyjęła.

4) **Zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Gminy Milicz,**

   Autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie przyjęcia WPI zgłosił Burmistrz Ryszard Mieloch.
   Tekst zgłoszonej autopoprawki – zał. nr 8.

Radny Dariusz Stasiak wnioskował, aby połączyć dyskusję nad projektami uchwał w sprawie zmiany WPI i zmiany budżetu.

Przewodniczący Rady zapytał Radę o przyzwolenie na taki sposób rozpatrzenia projektów uchwał.

Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian poinformował, że Komisja rozdzielenie rozpatrywała oba zagadnienia i większych uwag do WPI nie zgłoszono poza tym co zostało ujęte w autopoprawce Burmistrza.

Przewodniczący Rady oświadczył, że będzie realizowany ustalony porządek obrad.

Radny Dariusz Stasiak przypomniał iż spóźnił się na sesję i nie brał udziału w głosowaniu nad rozszerzeniem porządku obrad, wniosek Burmistrza upadł i powstała skandaliczna sytuacja z tytułu działań Burmistrza dotycząca braku skorelowania z projektami jakie zgłosiło SGiPDB a projektami zgłoszonymi przez Burmistrza na sesję. W Jego przekonaniu należy podjąć jedno działanie albo drugie. Optuje za tym co zgłoszono przez SGiPDB, gdyż jest to szansa dla tej Gminy po trzech latach niebytu. Uważa, że jest to bardzo ważna kwestia i należy się na coś zdecydować. Logika wyboru taka – można zainwestować 10 mln. zł i uzyskać dofinansowanie ok. 100 mln. zł - uzyskać kompleksowe wykonanie zadania , czy iść w kierunku fragmentarycznego wykonania infrastruktury. Zaproponowane rozwiązanie określił jako skrajną nieodpowiedzialność. Zapowiedział, że będzie głosował przeciw temu WPI i uchwale budżetowej, ale jak zapowiedział, o tym powie później.

Burmistrz Ryszard Mieloch zarzucił radnemu Stasiakowi, że był tylko fizycznie obecny gdyż duchem chyba nie. Ponownie wyjaśnił, że na realizowane zadania w ramach Stowarzyszenia nie Gmina będzie zaciągać zobowiązania, zobowiązanie zaciągnie Spółka, która ma być powołana przez gminy, członków Stowarzyszenia.

Do 15 listopada br. Burmistrz zobligowany jest przedstawić Radzie projekt WPI, projekt dokumentu przygotowuje specjalna Komisja powołana do tego celu, a nie Burmistrz.
Stasiak zarzuca, że przez 3 lata nic się nie zrobiło, w związku z tym pytanie – jaka jest tego przyczyna? – nie ma przyzwolenia na jakiekolwiek zmiany, zarzucił radnemu Stasiakowi torpedowanie wszystkiego co w tej Gminie się robi.

Radny Arkadiusz Korol zgłosił wniosek o wyłączenie z WPI inwestycji – budowa parkingów.

Burmistrz Ryszard Mieloch wyjaśniał, że zaproponowany projekt zmiany WPI nie dotyczy zadań realizowanych w 2006 r. i te zagadnienia, jak już wcześniej powiedział, będą dopiero przedmiotem rozpatrywania Rady.

Radny Bronisław Bienkiewicz wnioskował, aby dokładnie przeanalizować zmiany proponowane w WPI i podjąć dyskusję w sprawie kanalizacji Gminy.

Radny Dariusz Stasiak twierdził, że kompletnie się z Burmistrzem nie rozumieją - On mówi o czymś innym i Burmistrz udziela odpowiedzi w innych kwestiach. Uważa, że Rada winna udzielić odpowiedzi – czy rezerwuje określoną kwotę w budżecie i realizuje kompleksowo zadanie w ramach Stowarzyszenia, czy robi fragmenty infrastruktury?

Przewodniczący Rady wyjaśniał, że rozpatrywana propozycja zmiany WPI dotyczy przesunięcia środków i zadań na późniejsze okresy. O zadaniach realizowanych w 2006 r. będzie mowa później – Burmistrz zobligowany jest przedłożyć projekt do 15 listopada i jak wyjaśniał, dokument przygotowuje specjalna komisja. Jeśli Radny Stasiak twierdzi, że dochodzi do zazębiania się zdań, to uważa, że należy to rozważyć.

Burmistrz Ryszard Mieloch twierdził, że z panem Stasiakiem tak naprawdę rozumieją to samo. Radny Hołobyn winien wyjaśnić, czy jest zapotrzebowanie społeczeństwa na tę inwestycje i jak jest z zabezpieczeniem dokumentacyjnym.

Radny Stefan Hołobyn polemizował z wypowiedzią radnego Stasiaka. Wyjaśnił, że zmiany w WPI dotyczą tylko tych zadań i wiążących się z tym kwot, które nie będą realizowane w tym roku. Przetarg na realizację zdania w Sławoszowicach się odbył, ale realizacja środków nastąpi w roku przyszłym. Przypomniał radnemu to, że dotychczas optował za tym, aby w Sławoszowicach była robiona kanalizacja, a jeśli chodzi o zadania realizowane w ramach Stowarzyszenia, to widzi szansę dla tej Gminy.

Przypomniał, że w przyjętym budżecie Gminy na ten rok zostały zapisane zadania i ludzie wiedzą, że mają być one realizowane, podpisanych jest ponad 130 umów cywilnych z poprzednim burmistrzem, wyraził stanowisko, że proponowana zmiana WPI jest niewielka w zasadzie porządkująca – przesuwa się w zadania w czasie. Twierdził, że można mieć pretensje do pracownika, który zaniedbał wprowadzenie odpowiednich korekt do projektu dokumentu, co skutkowało koniecznością zgłaszania autopoprawki przez Burmistrza.

Radny Dariusz Stasiak oświadczył, że opowiada się za kanalizacją całości tj wszystkich wsi i przysiółków – wszędzie tam gdzie nie ma kanalizacji.
Należy zadać sobie pytanie - jaka jest szansa realizacji, skoro przez 3 lata w tej Gminie nie udało się pozyskać ani złotówki z Funduszy Strukturalnych.
Uważa, że proponowane zmiany są istotne: utrzymanie czegoś co wejdzie, utrzymanie czegoś co będziemy budować. Zarzucił, że przez takie działania Gmina pozbawia się możliwości akumulowania środków na zadania kompleksowe.

Prezes SGiPDB Cezary Sierpiński wyraził żal wobec faktu, że Rada nie podjęła rozstrzygnięcia umożliwiającego wprowadzenie do porządku obrad uchwał zgłoszonych przez Stowarzyszenie. Okazało się, że przedstawiciel WFOŚiGW we Wrocławiu daremnie przejechał ponad 120 km. Zapowiedział, że Stowarzyszenie jest zdecydowane doprowadzić przedsięwzięcie do końca. Jest tylko pytanie zasadnicze – czy będzie to z Gminą Milicz, czy bez Gminy? Rada będzie musiała się określić w tym zagadnieniu. Zaproponował, aby jeszcze dziś się spotkać lub najpóźniej jutro rano i ustalić dalsze działania w tej sprawie.
Muszą wiedzieć do następnego posiedzenia Zarządu Stowarzyszenia - co robimy dalej?
Zauważył, że 10 gmin ma szansę na kompleksowe rozwiązanie gospodarki ściekowej w rejonie. Prosił aby nie używać argumentu: „ mówią na mieście, że Rada Twardogóry odrzuciła uchwały" – poinformował, że rzeczona Rada jednogłośnie przyjęła takie rozstrzygnięcia. Pozytywne rozstrzygnięcia zapadły także w innych gminach. Pozostała jeszcze tylko Gmina Milicz i Żmigród, który będzie rozpaprywać uchwały w najbliższych dniach. Swoje wystąpienie konkludował – będzie spotkanie przedstawicieli władz Gminy z zapytaniem – co dalej robimy?
Przewodniczący Rady zamknął dyskusję nad projektem uchwały i zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały.
Wynik głosowania: **głosowało 20 radnych z tego glosy za – 12, przeciw – 4 i wstrzymujące się – 4.**

Uchwała Nr XXXIV / 263/05
Rady Miejskiej w Miliczu
Z dnia 27b października 2005 r.
zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Gminy Milicz
(zał. nr 9)

5) zmiany budżetu Gminy Milicz na 2005 rok

W sprawie projektu uchwały wypowiedział się Burmistrz Ryszard Mieloch, który zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały. Jak wyjaśnił, zmiany generalnie wynikają z potrzeby zmiany zapisów WPI oraz wprowadza się korekty celowe dotyczące Domu Kultury i OSiR – u, które to zmiany wywołują największe kontrowersje wśród radnych. Wobec zgłaszanego zarzutu - że jest to kolejna zmiana budżetu - to jak wyjaśnił, Gmina Milicz nie jest w tym odosobniona. Powracając do propozycji zmian wywołujących sprzeciw u niektórych radnych wyjaśnił, że dotacja do Domu Kultury- to nie jest dotowanie gazety, tylko są to środki na działalność Filii w Sułowie i na inne zadania statutowe realizowane przez Dom Kultury.
Wyjaśnił, że środki te nie dotyczą wynagrodzeń ani nie są związane z wydawaniem gazety, gdyż na ten cel wydatkowano 30 tys. zł ze środków na promocję.
Jeśli chodzi o OSIR to zarządził sporządzenie audytu i z tego tytułu uzyska informacje o dobrych i złych stronach działalności, wówczas będzie można przyjąć kierunek rozwiązania. Z uwagi na to, że jest to zakład budżetowy Gminy to i tak Gmina będzie odpowiadać za zobowiązania finansowe. Oświadczył, że na Ośrodku nie doszło do malwersacji, czy innych karalnych działań. Winić można za to, że nie ściągano zobowiązań.

Hala sportowa w zasadniczym zakresie służy potrzebom szkoły, po godz. 17,30 wykorzystywana jest na cele komercyjne, w czasie wolnym od nauki organizowane są obozy sportowe i różne imprezy sportowe. Utrzymanie hali jest bardzo kosztowne i Rada będzie musiała podjąć decyzje co do hali.

Przytoczył szereg przykładów ośrodków sportu i rekreacji, do działalności których gminy dopłacają znaczne środki, w całej Polsce jest tylko 7 ośrodków, które się same utrzymują. Rada może podjąć decyzje, że nie będzie dotować OSiR -u. Wyjaśnił także, że dotacja dla OSiR wynika z przeszacowania dochodów Ośrodka i jak zapewnił , nie odbędzie się to kosztem działalności szkół, czy też inwestycji.

Radny Arkadiusz Korol sformułował wniosek o skreślenie z projektu uchwały dotacji dla OSiR w wysokości 150 tys. zł. Zwrócił uwagę radnych na to, że z tytułu użytkowania hali na cele komercyjne należy odprowadzić VAT ok. 40 tys. zł.

Jak przypomniał w deklaracjach dyrektora OSiR wszystko miało pięknie wyglądać, okazuje się że tylko wizja pozostała i ciągły brak środków. Twierdził, że skreślenie środków zmusi do dyskusji nad dalszymi losami tej działalności.

Radny Edward Milian zaproponował, aby w tej sprawie wypowiedział się Skarbnik Gminy.

Skarbnik Gminy wobec zgłoszonego przez radnego Korola wniosku powiedział, że taka decyzja grozi likwidacją zakładu, nie wypłaceniem poborów bieżących i przyszłych. Te zobowiązania Gmina będzie musiała tak czy inaczej pokryć, bez względu na to, jak to zrealizujemy.

Przewodniczący Rady zapytał o prawną możliwość zgłaszania takich wniosków -czy jest to dopuszczalnie ? na co nie uzyskał odpowiedzi.

Radny Jaskulski wyraził zatroskanie co do sposobu realizacji zadań- robi się to bez względu na koszty, zarzucił wręcz, że nie liczy się z kosztami, zarzucił także Burmistrzowi brak nadzoru nad jednostkami podległymi Gminie.

Przypomniał, że już wcześniej były sygnały o tym, że się źle dzieje na Ośrodku, przypomniał Radzie , że w roku poprzednim sytuacja była bardzo podobna.

Radny Bronisław Bienkiewicz wypowiadając się w sprawie hali przypomniał jak wcześniej krytykował działalność OSiR-u. Wyraził stanowisko, że powinna być inna struktura zarządzania oraz wypowiedział się także co do przyczyny choroby dyrektora Ośrodka.

Radny Stanisław Kuśnierz zarzucał, że przesuwa się środki z inwestycji, nie pozyskuje się środków zewnętrznych, a środki budżetowe na ten cel ustawicznie maleją. Zwiększa się za to środki na konsumpcję.

W sprawie działalności hali i OsiR – u przypomniał że miała być sala dla szkoły, powstała hala i z tego tytułu ponosi się konsekwencje, w poprzedniej kadencji Rady były dwie próby zmiany formy organizacyjnej OSiR-u – nieskuteczne. Wyraził stanowisko, że sytuacja już dojrzała do decyzji, OSiR w obecnej strukturze nie ma racji bytu. Argument, że inne gminy dopłacają do takiej działalności jeszcze większe środki nie jest przekonywujący i uzasadniający dalsze trwanie w takiej strukturze. Należy udzielić odpowiedź- czy Gminę jeszcze stać na dotowanie?, co będzie z długami – przyznał, iż faktycznie jest tak, że Gmina będzie musiała pokryć długi. Zapowiedział, że zdecydowanie będzie przeciw konsumpcji.

Radny Dariusz Stasiak zauważył, że jeśli mają odpowiedzieć na pytanie – czy możemy przeznaczyć środki?, to pytanie jest trafione, ale jeśli się mówi „ musimy przeznaczyć środki”, „trzeba takie środki dać” - to uważa że Burmistrz przekroczył swoje uprawnienia.

Zarzucił Burmistrzowi brak nadzoru nad podległymi jednostkami, kierownik jednostki powinien ponieść konsekwencje za swoje działania i zaniechania. Pytał – czy Burmistrz takie konsekwencje wyciągnął wobec Dyrektora OSiR – u? Twierdził, że Burmistrz sam nie wie co ma być na Karłowie. Przypomniał Radzie , iż od początku negatywnie odnosił się do struktury i formy działania OSir- u i decyzji o włączeniu hali do OSiR-u.

Przypomniał także, że Burmistrz za przyzwoleniem Rady zarządza środkami gminnymi w związku z tym zdał pytanie - co znaczy stwierdzenie , że jeśli nie sfinansujemy, to Gmina ma problem? Pytał – jakie będą wyciągnięte konsekwencje wobec stwierdzonych faktów? bowiem to Burmistrz nadzoruje działalność zakładów podległych Gminie.

OSiR miał zatwierdzoną 450 tys. zł dotację, okazuje się że potrzeba jeszcze 150 tys. zł. dotacji co z prostych wyliczeń wynika iż zamierza się dodać jeszcze 20 % środków. Uważa, że te 150 tys. zł wejdą w Ośrodek „ jak w masło". Zwrócił uwagę na nieczytelne relacje : Hala – OsiR, w tym też relacje kadrowe. Oświadczył, że Ośrodek nie jest po to, aby realizować czyjeś ambicje. Są też sygnały, że ze środków budżetowych sponsoruje się czyjeś pobyty i wyżywienie. Pytał o odpowiedzialność kierowników jednostek gminnych za realizację budżetu? Wypowiedź Skarbnika Gminy określił jako skandaliczną –„uchwaliliście więc musze realizować". Przypomniał także jak wywoływał do dyskusji temat kina, to wówczas twierdzono - iż nie ma o czym mówić, gdy jest sprawa OSiR - to wszystko jest w porządku.

Sformułował pytania wobec wcześniej decyzji o odrzuceniu uchwały dot." kuriera…"- myśli, że nie będzie finansowania wydawnictwa po kryjomu?

Skarbnik Gminy bronił swojej wcześniejszej wypowiedzi co do obowiązku realizacji decyzji Rady, informował także jakie zadania będą realizowane w ramach zgłoszonych zmian do budżetu.

Przewodniczący Rady pytał – czy nie odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej aby te sprawy dokładnie omówić?

Zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego Korola o skreślenie z projektu uchwały planowanej dotacji dla OSiR w wysokości 150 tys. zł.

Wynik głosowania nad wnioskiem: **głosowało 18 radnych z tego głosy za – 1, przeciw – 9 i wstrzymujące się – 8**. Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Komisji Budżetowo – Gospodarczej Edward Milian poinformował, że Komisja zajmowała się projektem uchwały ale nie wyraziła swojej opinii w uwagi na to, że zdekompletował się skład Komisji i na czas omawiania projektu uchwały nie było quorum.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały:

Wynik głosowania: **głosowało 20 radnych z tego głosy za 10, przeciw – 7 i wstrzymujące się – 3.**

Uchwała Nr XXXIV / 264/05
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 27 października 2005 r.
w sprawie zmian budżetu Gminy Milicz na 2005 rok

(zał. nr 10)

O godz. 17,30 Przewodniczący Rady ogłosił 15 minutową przerwę w obradach. Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 17,45.- kontynuowano pkt 7 porządku obrad, ppkt 6.

6) **zmieniająca uchwałę w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg publicznych gminnych**
Głosów w dyskusji nie było i Rada uchwałę przyjęła jednogłośnie **– 20 głosów za.**

Uchwała Nr XXXIV/ 265/ 05
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 27 października 2005 r.
zmieniająca uchwałę w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg publicznych gminnych
(zał. nr 11)

7) **zmieniająca uchwałę w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg publicznych gminnych**

Głosów w dyskusji nie było i Rada uchwałę przyjęła jednogłośnie **– 20 głosów za.**

Uchwała Nr XXXIV/ 266/ 05
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 27 października 2005 r.
zmieniająca uchwałę w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg publicznych gminnych
(zał. nr 12)

8) **zmieniająca uchwałę w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg publicznych gminnych,**

Głosów w dyskusji nie było i Rada uchwałę przyjęła jednogłośnie – **20 głosów za.**

Uchwała Nr XXXIV/ 267/ 05
Rady Miejskiej w Miliczu
z dnia 27 października 2005 r.
zmieniająca uchwałę w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg publicznych gminnych

(zał. nr 13)

Przewodniczący Rady oświadczył, że został wyczerpany punkt związany z podejmowaniem uchwał.

Przystąpiono do realizacji punktu 8 – **Interpelacje i zapytania –**Przewodniczący Rady przypomniał, że zgodnie z dyspozycją § 69 statutu Gminy jest zobligowany poinformować

Radę o interpelacjach jakie zgłoszone zostały za pośrednictwem Przewodniczącego Rady – o ich ilości i treści.

W powołanym okresie wpłynęła interpelacja radnego Miliana, został wyznaczony 14 dniowy termin do udzielenia odpowiedzi i termin został dotrzymany. Burmistrz w formie pisemnej ustosunkował się interpelacji radnego, która dotyczyła podjętych przez Gminę prac drogowych - dot. działki nr 71 AM 28 w Miliczu. Interpelujący nie wnosi o dodatkowe wyjaśnienia.

Radna Anna Połubek wnioskowała, aby wykonać balustradę przy podjeździe do Szkoły Nr 2 w Miliczu, swój wniosek uzasadniała względami bezpieczeństwa.

W punkcie 9 porządku obrad **– Komunikaty, wolne głosy i wnioski** – Przewodniczący Rady poinformował o następujących sprawach:
1) opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu o sprawozdaniu Burmistrza Gminy Milicz z wykonania budżetu za I półrocze 2005 r. – opinia wpłynęła do Urzędu Miejskiego w dniu 14.10.2005 r. W uchwale Skład orzekający RIO postanowił wydać opinię pozytywną z zastrzeżeniami. Dokument jest do wglądu na stanowisku ds. obsługi Rady.
2) Burmistrz Ryszard Mieloch ustosunkował się do wniosku Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Milickiej, którzy wnioskowali o zmianę fragmentu planu zagospodarowania przestrzennego dot. terenu OSiR – *przypomniał, że o wniosku Rada była informowana na poprzedniej sesji.*
3) Urząd Skarbowy w Miliczu dokonał oceny oświadczeń majątkowych radnych i pracowników Urzędu Miejskiego oraz kierowników jednostek organizacyjnych Gminy zobowiązanych do składania oświadczeń.

Radny Edward Milian wyraził stanowisko, że należy podjąć działania w kierunku powrotu do rozpatrzenia zagadnienia związanego z absorbcją wniosku dot. zadania – gospodarka ściekowa. Perspektywa kanalizacji Gminy jest nieunikniona w związku z tym apelował do Burmistrza o wystąpienie do Rady z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Burmistrz Ryszard Mieloch twierdził, że decyzja w sprawie należy do Rady, gdyż projekty uchwał zostały zgłoszone do Rady. Twierdził, iż były zarzuty wobec Burmistrza, że długo zwlekał z wniesieniem projektów do porządku sesji, jak wyjaśnił było to wynikiem szeregu wątpliwości, które starał się rozwiać przed podjęciem decyzji w Radzie, a dotyczyły one:
- finansowanie odtworzenia nawierzchni dróg i chodników,
- finansowania różnicy środków i sposobu spłaty zobowiązań zaciąganych przez Spółkę, która ma być powołana oraz szeregu innych kwestii.
Dopiero po wyjaśnieniach w WFOŚiGW postanowił wnieść te projekty pod obrady Rady.
Uważa, że ruch w tej sprawie należy w tej chwili do Rady.

Przewodniczący Rady poinformował także, że od Komisji Oświaty Kultury i Kultury Fizycznej Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej wpłynął wniosek o przeprowadzenie kontroli:
Treść wniosku:

„ Przeprowadzenie kontroli w zakresie zgodności z prawem decyzji o przyznaniu i zawarciu umowy najmu lokalu mieszkalnego przez Gminę Milicz, z panią Magdaleną Paźniewską”

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad wnioskiem: wynik głosowania – **głosowało 16 radnych z tego głosy za – 7, przeciw – 5 i wstrzymujące się – 4.**

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada wniosek przyjęła.

Rady Dariusz Stasiak wnioskował, aby taką kontrolę przeprowadziła Komisja Rewizyjna i Rada winna określić termin realizacji wniosku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stefan Hołobyn wnioskował, aby do Komisji oddelegować przedstawiciela z Komisji Oświaty…, z uwagi na zapis w statucie co do współdziałania komisji.

Radny Edward Milian wnioskował, aby odnieść się w sprawie określenia terminu rozpatrzenia projektów uchwał dot. realizacji zadania w zakresie kanalizacji Gminy.

Przewodniczący Rady zaproponował zagadnienie rozpatrzyć na następnej sesji Rady.

Radny Milian wnioskował o pilne prace nad projektami uchwał. Oświadczył, że zadawala Go wpis wniosku do protokołu.

Radny Stefan Hołobyn powiedział, że dziś bolała Go głowa i tego uporczywego bólu pozbył się, gdy przeczytał wypowiedź opublikowaną w „ *Kurierze milickim*" zatytułowaną *„ Kto kogo i czym karmi"* sygnowaną przez radcę prawnego Urzędu Miejskiego Zacytował fragmenty z powołanego artykułu: „*W swojej wypowiedzi Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wbrew faktom podanym powyżej stwierdza, że kontrola RIO jasno wykazała, że burmistrz działał nieprawidłowo wbrew wydanym opiniom prawnym , karmił informacjami, że postępuje dobrze, a efektem tego były koszty sądowe i karne odsetki"…. „Takie Informacje dezinformują i wprowadzają społeczność gminną w błąd- celem jest poważanie autorytetu i wiarygodności burmistrza."* Radny oświadczył, że nigdy nie miał zamiaru podważyć autorytetu i wiarygodności Burmistrza Gminy. Poinformował, że Komisja Rewizyjna na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 18.10. br. zajęła się zaleceniami pokontrolnymi Regionalnej Izby Obrachunkowej i nie były tam wyrażane myśli radnego, tylko przytaczano zapisy z powołanego dokumentu. Ustalono też, iż dalsza dyskusja na Komisji ma być toczona, gdy Burmistrz dostarczy przekazane do RIO, udzielone wyjaśnienia i odpowiedzi na zalecenia pokontrolne. Stwierdził, że dochodzi do pewnego absurdu, bowiem pracownik Urzędu Miejskiego podważa celowość działalności Komisji Rewizyjnej. Zwrócił jeszcze uwagę na to, że pracownik ów powołuje się na lekturę protokołu zespołu kontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej, a Komisja była poinformowana o tym, że protokół objęty jest klauzulą poufności.

W związku z tym jest pytanie - skąd radca prawny zna protokół kontroli RIO, na który się powołuje?

Zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza o upoważnienie do takich wypowiedzi, gdyż uważa, że próbuje się ograniczyć swobodę działania radnych i Rady.
Zwrócił także uwagę Burmistrzowi na to, że radca prawny jest Jego pracownikiem- w gazecie, na końcu wypowiedzi zapisane jest – „ *Radca prawny Urzędu Miejskiego w Miliczu*",

Zwracając się do Burmistrza zapytał Go – czy czuje się urażony przez radnego, czy też przez Komisję?

Zapowiedział także, że jeśli Burmistrz czuje się urażony to przeprosi. Oświadczył, że to co jest Mu przypisane w wypowiedzi radcy prawnego, a zamieszczone w „kurierze…" jest

nieprawdą, bowiem Komisja pracowała tylko na dokumentach i na Komisji przytaczano fakty zapisane w oficjalnych dokumentach.

(treść artykułu – zał. nr 14)

Burmistrz w swojej wypowiedzi na temat przywołanego artykułu, nie uznał się za urażonego przez radnego, czy Komisję. Wyraził też stanowisko, iż nie jest to jego artykuł, a radca prawny działał we własnym imieniu - nie działał ani upoważnienia Burmistrza, ani w Jego imieniu.

Radca prawny p. Pająk odpowiadając na zarzuty radnego Hołobyna oświadczył, że w swojej wypowiedzi nie opierał się na pracy Komisji, tylko na relacji jaka zawarta była w „Głosie Milicza" – były wytłuszczenia w artykule. W opublikowanej wypowiedzi twierdził tylko, że Burmistrz postępował zgodnie z opiniami prawnymi dot. „Urbexu". Oświadczył, że jest nie tylko pracownikiem Urzędu, ale jest także radcą prawnym i w swoich opiniach jest niezależny. Skargi na Jego działalność jako radcy prawnego rozpatruje korporacja zawodowa, ona może też oceniać i podważać Jego opinie prawne.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej w Miliczu w dniu 27 października 2005 r. Przewodniczący Rady podziękował za udział w sesji o godz. 18,40 zamknął obrady XXXIV sesji Rady Miejskiej w Miliczu w dniu 27 października 2005 r.

Protokółowała — Przewodniczący Rady

Halina Kusch
(inspektor) — Edward Rybka